

Ten co kosi się nie bał

27 stycznia br. odszedł od nas do Domu Ojca inżynier Andrzej Muszyński, wybitny fachowiec w jakże trudnej branży zbożowej, bardzo dobry Człowiek i nasz wielki Przyjaciel. Ponad dwa lata walczył z ciężką chorobą. I była to walka utrańska, z szablą i z uśmiechem na ustach – przeciwko wszechmocnej pani z kosą. Wydawało się, że będzie to walka wygrana, że pani z kosą na te dwadzieścia parę lat odpuści. Andrzej wrócił do pracy, postawił sobie cele na ten jakże trudny dla rolnictwa rok. Jeszcze 7 stycznia spotkał się z nami, aby nakreślić tegoroczne plany współpracy z TPR, ale pani z kosą okazała się być nieubłagana. Nie wzięła nawet pod uwagę, że Andrzej też w stali robił, a kosi jako stary zbożowiec niezwykle szanował.

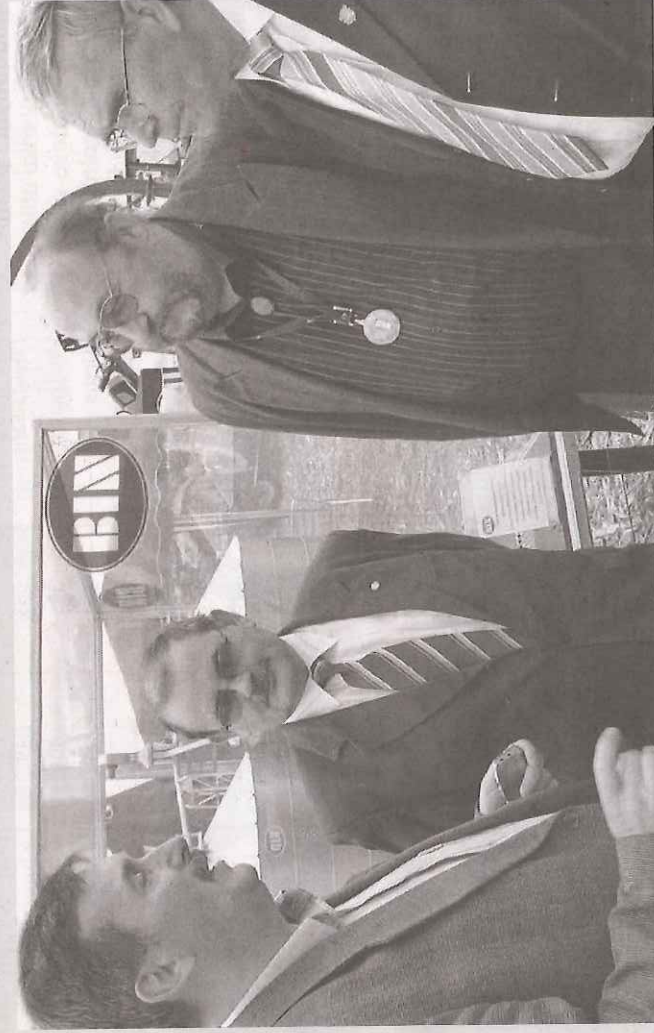
Nasi wierni Czytelnicy – ci z „Plonu”, znali Andrzeja Muszyńskiego od 1994 roku – jako tego co wspólnie ze śp. Stanisławem Kaszubskim silosy BIN na całą Polskę zaczęły godnie rozstawiać. Andrzej był absolwentem Politechniki Warszawskiej zaś pracę zawodową ściśle związaną z branżą rolno-spożywczą rozpoczął w 1984 r. w Polskich Zakładach Zbożowych we Włocławku, pełniąc m.in. funkcję dyrektora ds. technicznych. Tam też nadzorował m.in. budowę elewatora zbożowego o pojemności 50 000 ton, wprowadzając rozwiązania poprawiające kontrolę jakości i właściwą pielęgnację magazynowanych zbóż. Jego autorstwa była również modernizacja młyna pszenno-żytniego we Włocławku o dobowej zdolności przerobu 150 ton.

Do pracy w BIN-ie, czyli Zakładzie Automatyki i Mechanizacji Rolnictwa w Aleksandrowie Kujawskim, namówił go w 1994 r. Stanisław



Fot. Ireneusz Oleszczyński

Kaszubski. I wnet wspólnie zaczęli grać skoczniemu Kujawiaka pod tytułem: Bierzmy zboże w swoje ręce. Ten Kujawiak spodobał się bardzo polskim rolnikom. Jak grzyby po deszczu zaczęły się pojawiać silosy BIN. Najpierw były to setki silosów, później tysiące aż wreszcie dziesiątki tysięcy silosów. To dzięki wyłożonej pracy Andrzeja Muszyńskiego tysiące rolników mogło uniezależnić się od dyktatu tych co za bezcen po Zniwach kupowali zboże, bo rolnicy nie mieli gdzie przechowywać ziarna. Andrzej Muszyński w czasie 25-letniego okresu pracy w firmie BIN okazał się wyjątkowo skutecznym propagatorem silosów zbożowych wśród polskich rolników. Wraz ze swoim kolegą śp. Stanisławem



Od prawej: dr Tadeusz Solarzski, śp. Andrzej Muszyński, prof. Tadeusz Michalski, śp. red. Wiesław Nogal. Zdjęcie z października 2007 roku – Agro Show

Kaszubskim zgodnie wnosili pod strzechy, trudne zasady tzw. silosologii stosowanej. Tak. To także dzięki heroicznemu Andrzejowi Muszyńskiemu firma BIN zainstalowała w indywidualnych gospodarstwach rolnych w Polsce ponad 50 tys. silosów o łącznej pojemności 4,2 mln ton – wraz z urządzeniami towarzyszącymi. Zaś obecnie firma rozwija eksport silosów BIN – zarówno na rynki wschodnie, jak i na wymagające rynki zachodnie. Powszechnie jest znane, że BIN otrzymał wiele nagród na wystawach, targach i prezentacjach wyrobów, m.in. Złote Medale Międzynarodowych Targów Poznańskich (w latach 2005, 2008 i 2009) oraz „Grand Mercure” MTP w 2006 r. za wybitną aktywność marketingową, znaczącą pozycję rynkową, awansowane technologie, promowanie marki firmy jej produktów i wizerunku. W te nagrody i puchary, których lista jest bardzo długa, osobisty wkład wniósł śp. Andrzej Muszyński. I jest to rzecz bezdyskusyjna. Trzeba wiedzieć też, że Andrzej Muszyński był typowym ideowcem – pieniądze traktował jako złó konieczne, podobnie jak wszelkie tytuły i odznaczenia. Nade wszystko lubił swoją pracę i wszystkich tych, którzy mu pomagali w rozwoju trudnej gałęzi nauki – wspomnianej silosologii stosowanej. Jednocześnie był Człowiekiem wymagającym wiele od siebie, typowym profesjonalistą. Warto tutaj nadmienić, że pełnił też funkcję sekretarza Rady Ekspertów Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych. Organizacji branżowej, założonej w 1998 r. w celu reprezentowania na forum publicznym interesów wielkiej rzeszy polskich rolników zajmujących się uprawą zbóż. Ten Związek stał się nie tylko autentycznym reprezentantem środowiska zbożowego w Polsce, ale także włączył się w działania na szczeblu europejskim, a ściślej unijnym. Zaś jego przedstawiciele biorą stały udział w pracach unijnej Grupy Roboczej Zboża, Rośliny Białkowe i Oleiste COPA COGECA i sportkaniach Grupy doradczej o podobnej nazwie z przedstawicielami Komisji Europejskiej.

Na ostatniej Gali Agrobiznesu śp. Andrzej Muszyński został uhonorowany tytułem Zastępy Promotor AGROBIZNESU RP 2018 r. Na tej samej uroczystości wicewójwoda kujawsko-pomorski Andrzej Ramlau, odznaczył go w imieniu Prezydenta RP srebrnym krzyżem za usługi.

Śp. Andrzej Muszyńskiego pochowaliśmy 31 stycznia na Cmentarzu Komunalnym we Włocławku.

Spoczywaj Andrzeju w spokoju i ze swoim druhem Stanisławem pracujcie nad silosologią niebańską. Bo... Chleba Powszedniego Daj Nam Panie.

Zespół Redakcyjny
„Tygodnika Poradnika Rolniczego”